

Poznań, 29 listopada 2016 r.

**Petycja w sprawie reformy systemu oświaty
w zakresie ogólnokształcących szkół muzycznych**

My, rodzice dzieci uczęszczających do Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia nr 1 im. Henryka Wieniawskiego wyrażamy niepokój wobec propozycji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zgodnie z informacją elektroniczną uzyskaną z biura prasowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, proponuje się pozostanie przy dotychczasowym systemie sześcioletnich szkół muzycznych pierwszego stopnia, motywując decyzję postawieniem ciężaru kształcenia na zawodowe kształcenie muzyczne.

Jesteśmy oburzeni dalszą treścią tego dokumentu, w którym MKiDN podaje, że *„chce zadbać przede wszystkim o uczniów najbardziej uzdolnionych, którzy w przyszłości z większym powodzeniem będą mogli ubiegać się o kierunkowe kształcenie w uczelniach artystycznych oraz rywalizować w krajowych i międzynarodowych konkursach wykonawczych”*.

W naszej opinii dziecko trzynastoletnie nie może być oceniane pod kątem przydatności dla uczelni wyższej, a na pewno dziecko idące do szkoły podstawowej nie może być od początku kwalifikowane jako przyszły zawodowy muzyk. Wielokrotnie mieliśmy okazję obserwowania dzieci zdradzających ogromny potencjał muzyczny, które kończyły naukę gry na instrumentach jeszcze w trakcie trwania szkoły podstawowej, czy też wraz z jej ukończeniem. Mieliśmy też zaskakująco częstą możliwość obserwacji uczniów o początkowo niewielkich „rokowaniach”, którzy rozwijali swój talent wraz z kolejnymi latami kształcenia.

Poza tym jeżeli intencją Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest zadbanie o wyłącznie najbardziej uzdolnione dzieci obawiamy się, że w najbliższym czasie szkoły muzyczne I stopnia będą zredukowane. Absolutnie nie jest to zgodne z zasadą krzewienia i ochrony kultury, którą Ministerstwo zawsze się kieruje i ma na tym polu wybitne zasługi.

Nie możemy zgodzić się z argumentacją, że *„Dla rozwoju ucznia szkoły drugiego stopnia najbardziej wskazane jest aby możliwie jak najszybciej rozpoczął naukę z nauczycielem, który doprowadzi go do dyplomu”*. W naszej szkole pracuje 59 wykształconych muzyków, posiadających wysokie kwalifikacje zawodowe i wybitne osiągnięcia artystyczne. To właśnie oni odgrywają najistotniejszą rolę w kształtowaniu młodego muzyka na długiej drodze do mistrzostwa. I kiedy nauczyciel szkoły muzycznej II stopnia przejmuje takiego ucznia, dostaje już ukształtowanego małego artystę, którego talent jedynie rozwija. Jeżeli dziecko kształcące się w szkole podstawowej nie ma dobrego nauczyciela, to w większości przypadków nie kontynuuje nauki, zniechęcone do instrumentu, albo nie umie poradzić sobie z programem.

Jednak najbardziej niepokoi nas fakt, że Ministerstwo nie zauważa problemu w przejściu dziecka po szóstej klasie ogólnokształcącej szkoły muzycznej I stopnia do siódmej klasy rejonowej szkoły podstawowej. Argument iż *„nauka przedmiotów ogólnokształcących w szkołach muzycznych przebiega zgodnie z planami nauczania szkół ogólnokształcących”* naszym zdaniem jest niewystarczający. Likwidacja gimnazjów i brak możliwości kontynuowania edukacji na poziomie podstawowym w tej samej szkole spowoduje konieczność szukania dla naszych dzieci miejsca w szkołach publicznych lub społecznych na dwa lata nauki powodując umieszczanie dzieci w szkołach, gdzie funkcjonują już zamknięte społeczności dzieci znających się od lat. Do tej pory dzieci, które rezygnowały z kształcenia muzycznego po I stopniu miały do wyboru szereg gimnazjów

państwowych, prywatnych i społecznych. Tym samym, mogły kształcić się w warunkach zbliżonych do tych, z jakimi spotkały się w szkole muzycznej (2 klasy na jednym poziomie, zajęcia w grupach itd.). Do gimnazjów trafiały dzieci nie znające się wcześniej, a więc razem mogące tworzyć wspólnie nowe środowisko. Biorąc pod uwagę niepokojące informacje o przemocy w szkołach (problem ten w szkołach muzycznych jest marginalny) mamy podstawy przypuszczać, że ofiarami takiej przemocy będą padać nowi uczniowie, w tym nasze dzieci.

Nasza szkoła od lat zajmuje pierwsze miejsce wśród szkół publicznych Województwa Wielkopolskiego jeśli chodzi o kształcenie ogólne (wyprzedzają nas szkoły społeczne i prywatne, w tym katolickie), a jej uczniowie po zakończeniu nauki w szkole doskonale radzą sobie w prestiżowych szkołach. Nie znamy przyczyn, dla których Ministerstwo skazuje nasze dzieci na konieczność odbywania dwuletniej nauki w jakichkolwiek innych szkołach.

Nasze dzieci i my, ich rodzice, przyjmujemy propozycję reformy szkolnictwa z ambiwalentnymi uczuciami. Z jednej strony system 8+4 oznaczałby dla wielu naszych dzieci możliwość kontynuowania nauki w tej samej szkole podstawowej, nie tracąc możliwości nauki gry na instrumencie. Z drugiej strony, gdyby okazało się, że inna dziedzina pociąga je bardziej niż muzyka, likwidacja gimnazjów oznacza dla naszych dzieci brak możliwości rozpoczęcia nauki w miejscu zgodnym z innymi zainteresowaniami.

Żądamy więc ponownego rozpatrzenia zmian i proponujemy, naszym zdaniem najlepsze rozwiązanie tj. wprowadzenie w systemie edukacji muzycznej ośmioletniej ogólnokształcącej szkoły muzycznej I stopnia. Zwracamy uwagę na fakt, że tuż przed reformą w 1999 r. nasza i inne ogólnokształcące szkoły muzyczne I stopnia, doskonale funkcjonowały w systemie cyklu ośmioletniego.

Z poważaniem

Zaniepokojeni Rodzice uczniów

Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia nr 1

im. Henryka Wieniawskiego